

Istnieją mikroorganizmy, które mogą żyć bez tlenu, ale bez wody już nie są w stanie. Woda to nie tylko płyn niezbędny dla każdego żywego organizmu, ale też niezastąpiony element większości procesów, których celem jest wytwórstwo ciepła i prądu. Bez niej stanęłyby elektrownie węglowe i jądrowe, wydobyć m.in. gazu, węgla i ropy naftowej oraz wszelkie systemy, w których wykorzystuje się ją jako czynnik roboczy, myjący, grzewczy bądź chłodniczy. Woda jest cichym bohaterem życia codziennego, jakie znamy.

Branża spożywcza, laboratoria, szpitale, zakłady farmaceutyczne, przemysł maszynowy, papierowy, włókienniczy, elektrownie, ciepłownie, serwerownie i wiele innych miejsc nie byłoby w stanie funkcjonować bez słodkiej wody. Wykorzystuje się ją m.in. przy produkcji samochodów, chleba, nawozów azotowych, ubrań, rafinacji ropy naftowej czy hodowaniu pszenicy. A woda słodka to zaledwie 3% spośród naszych wszystkich, ziemskich zasobów wodnych.

Woda kluczowa w przemyśle

W Polsce przemysł odpowiada aż za 72 proc. zużycia wody. Bez niej nie byłyby w stanie funkcjonować elektrownie – szczególnie węglowe oraz kogeneracyjne, w których bez wody, czynnika roboczego, nie byłoby możliwe wytwórstwo energii. Bez wody nie poradzą sobie również elektrownie wodne oraz część elektrowni atomowych, w których używa się jej m.in. w celach chłodniczych.

– Niestety, niekiedy w trakcie używania wody w przemyśle – jak ma to miejsce m.in. podczas wydobywania gazu czy węgla – jej część zostaje zanieczyszczona silnie toksycznymi substancjami. Proces oczyszczenia takiej wody, aby umożliwić jej powrót do systemu, jest skomplikowany i kosztowny, w związku z czym woda użyta w trakcie wydobywania surowców staje się zasobem nieodnawialnym. Stwarza też zagrożenie toksykologiczne dla systemów, do których trafia, ponieważ powoduje w nich negatywne i nieodwracalne zmiany – mówi Marcin Kociniak, BDM Solution Sales Public Utilities, Xylem.

Co lub kto zabiera wodę?

Winą za to, że z roku na rok dostępnej wody jest coraz mniej, obarczyć należy przede wszystkim nas samych, gdyż to nasze działania, takie jak zabetonowywanie miast czy niszczenie bagien i mokradł, przyczyniają się do pogłębiającego kryzysu klimatycznego. W każdym zakątku globu susze stają się coraz bardziej powszechne i dotkliwe, a warunki atmosferyczne fundują nam ekstremalne zjawiska pogodowe. Ogromną rolę w tym coraz bardziej palącym konflikcie gra woda, którą m.in. w Europie uważa się za jedno z podstawowych i dostępnych na co dzień dóbr. Coraz częściej można jednak zaobserwować miejscowe braki wody pitnej latem czy wody zanieczyszczone, które choć słodkie, są niezdatne do spożycia.

W lipcu 2022 r. aż 45% terytorium Europy było objęte ostrzeżeniem przed suszą, a 15% w stanie alarmu. Właśnie w związku z tymi wydarzeniami, zaledwie pół roku temu Komisja Europejska informowała o krytycznej sytuacji w wielu krajach.

Stan wód polskich

Według danych GIOŚ tylko 10% rzek w Polsce ma potencjał ekologiczny dobry albo bardzo dobry, 60% umiarkowany, a aż 30% słaby lub zły. Dodatkowo, Polska zalicza się do jednych z najbardziej ubogich w wodę krajów europejskich i według Eurostatu ma najmniejszy odsetek kąpielisk o doskonałej jakości

Bez wody nie ma życia, ale też prądu, ciepła i codzienności, jaką znamy

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 30, marzec 2023 18:29

Alicja Cisowska

Odsłony: 2745

wody w całej Unii Europejskiej. Już teraz na terenie kraju, w upalne lata dochodzi do czasowych przestojów w dostawie wody (np. w woj. łódzkim). Jeżeli takie przypadki będą częstsze i bardziej zintensyfikowane, może nawet dojść do tzw. stresu wodnego – sytuacji, w której wody jest za mało, aby zaspokoić potrzeby ludzi i środowisko.

– Na fatalny stan polskich wód ma wpływ klimat i... nasza działalność. Nie tylko zanieczyszczamy zbiorniki wodne, ale też nieefektywnie i nierozważnie korzystamy z jej zasobów. W raporcie Naczelnej Izby Kontroli opublikowanym w 2022 r. jasno mówi się o miliardach marnowanych litrów wody. Straty wody generują m.in. przedsiębiorstwa wodociągowe. Polskie sieci wodociągowe są stare, a ich stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. Z tego powodu, w postaci wycieków, każdego dnia „ucieka” nam bardzo wiele czystej wody. Dokładając do tego ubiegłoroczną, odrzańską katastrofę, wyłania nam się realny obraz Polski i naszych problemów, które trzeba jak najszybciej zacząć rozwiązywać. Bez wody nie będzie dosłownie niczego – ciepła, prądu, produktów na półkach sklepowych – i to najwyższy czas, abyśmy zdali sobie z tego sprawę i zintensyfikowali nasze działania – mówi Marcin Kociniak.

Aby walczyć z coraz bardziej pogłębiającym się deficytem wody, w ramach unijnego Zielonego Ładu wprowadzono m.in. Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) z budżetem w wysokości 25 mld euro. Lada moment, już 26 czerwca 2023 r. w życie wejdzie też akt prawny wspierający recykling wody (rozporządzenie 2020/741 z dnia 25.05.2022 r.) dot. minimalnych wymogów dotyczących ponownego wykorzystania wody. Są to przykłady działań podejmowane w celu rozsądnego używania, oczyszczania i gospodarowania wodą, narzucone odgórnie. Odpowiedzialność też spoczywa na każdym z nas – musimy pamiętać o rozsądnym korzystaniu z wody zanim będzie za późno, ponieważ bez niej życie, jakie znamy, stanie się niemożliwe.

Źródło: IP